

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkami poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 10 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 86187.

6-ta SZOPKA AKADEMICKA

w dn. 25, 26, 27 i 28 lutego r. b. w OGNISKU AKADEMICKIM ul. Wielka 24, o godz. 8 m. 15. Ceny miejsc od 50 gr. w górę.

„Źródło Pracy” ul. Miynowa Nr. 12 Przyjmuje wszelkie obywatelskie wzywania i krawiectwa wchodzące. Wykonuje najwykwintniejsze toalety wieczorowe, wirtuozowe, kostiumy, piaseczki letnie, zimowe oraz futra. Haft kolorowy, biały, jakoteż Richeleu. Znaczenie bielisz. Wykonanie prędkie i dokładne. Ceny umiarkowane. Wieczorowe Kursy Kroju dla dorosłych oraz na lek. teorię i praktyczną w dziale krawiectwa i modlarstwa. Na życzenie kończącym patenta ocbowe.

Od Administracji

Wszystkich prenumeratorów naszych, zwłaszcza zamiejscowych, uprzejmie prosimy o wcześniejsze wpłacenie prenumeraty na miesiąc marzec, dla uniknięcia niepożądaney przerwy w wysyłaniu pisma.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)
Projekty zmiany ordynacji wyborczej.

Komisia konstytucyjna Sejmu przystąpiła wczoraj do prac nad zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Sprawę zreferował pos. Głabiński. W tej mierze istnieją 4 wnioski poselskie, mianowicie klubów Z. L. N., P. S. L., Ch. D. i Ch. N. Różnią się one tem, że wnioski Z. L. N. są opracowane szczegółowo i mają na celu zmniejszenie ilości posłów oraz senatorów, tudzież zmianę okręgów wyborczych, zastosowanych do mniejszej liczby posłów.

Równocześnie wnioski Z. L. N. i Ch. D. zmierzają do wzmocnienia reprezentacji zachodniej i środkowej części kraju, ze względu na większą siłę podatkową ludności, siłę gospodarczą i kulturalną w porównaniu z ludnością zamieszkałą we wschodnich częściach kraju.

Różnią się zaś te wnioski tem, że Z. L. N. żąda zmiany liczby posłów do połowy (224 posłów i 56 senatorów), zaś wniosek Ch. D. domaga się zmniejszenia liczby posłów do 220, a senatorów do 80.

Wnioski klubu P. S. L. i Ch. N. tem są do siebie podobne, że nie projektują zmiany poszczególnych okręgów, lecz zawierają upoważnienie dla rządu do przedłożenia projektu zmieniającego ordynację wyborczą na zasadach objętych wnioskami tych klubów.

Zasady te są następujące: Ch. N. żąda zmniejszenia liczby posłów do 220 i przyjęcia dla całego państwa jednego okręgu wyborczego opartego na zasadzie wyborów proporcjonalnych. Natomiast klub Piasta domaga się upoważnienia dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania w formie rozporządzenia, z mocą ustawy, nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu na zasadach następujących:

Liczba posłów nie może przekroczyć 300, z czego 1/6 pochodzi z listy państwowej. Połowicie są wybierani w okresie jednomandatowym, a tylko w Województwach etnograficznie mieszanych są wprowadzone okręgi wielomandatowe. Miasta liczące ponad 15 tys. ludności stanowią okręgi wyborcze. W okręgach więcej niż jednomandatowych dopuszczalny jest związek list kandydatów. Wybory są dokonywane nie na numery list, lecz na indywidualnych kandydatów. Kandydaci, którzy nie są zgłoszeni przez stronnictwa, wykazujące co najmniej 15 posłów, są obowiązani przedstawić listę przynajmniej 1000 wyborców popierających tę kandydaturę, lub złożyć kaucję 2000 złotych w złoście, którąby przypadła na rzecz Skarbu Państwa, gdyby kandydat nie uzyskał co najmniej 100 głosów. Wspólne wszystkim wnioskom jest żądanie zmniejszenia liczby posłów.

Referent Głabiński uzasadniając to żądanie, podniósł, że Sejm w państwie, które dopiero odzyskało niepodległość, powinien się składać przede wszystkim z posłów, którzy rozumieją powagę chwili dziejowej, i z całą rozumą starają się być o budowę państwa. Nie jest konieczne, by Sejm polski miał tylu reprezentantów ilu posiadają niektóre inne narody zachodnie. Nie odpowiada rzeczywistości argument podniesiony niedawno przez jednego z senatorów w komisji senackiej, jakoby nasz Sejm miał najniższą ilość posłów. Wystarczy wskazać na Niemcy, w których na 1 mandat przypada 60000 faktycznie głosujących, gdy u nas za ledwie 90000 faktycznie oddanych ważnie głosów.

Lewica starała się udaremnić obrady nad zmianą ordynacji wyborczej, żądając, by wprawdzie rząd zajął w tej sprawie stanowisko, choć reprezentant rządu wyraźnie oświadczył, że jest na posiadzeniu wyłącznie w charakterze informacyjnym, bądź też zgłaszając wniosek o przejście do porządku dziennego nad wszystkimi zgłoszonymi wnioskami. Pos. Czapiński (P. P. S.) starał się wykazać, że wnioski sprzeciwiają się Konstytucji, powołując się na jeden ustęp żądań Piasta domagający się wprowadzenia jednomandatowych okręgów zamiast systemu proporcjonalności.

Wnioski jednak lewicy nie znalazły większości. Dalszą zaś dyskusję postanowiono prowadzić we środę.

Na wtorkowym posiedzeniu komisja zajęła się wnioskami o zgrupowaniu i o zmianie art. 26 Konstytucji.

Ustawy samorządowe.

Komisja administracyjna przystąpiła wczoraj, zgodnie z uchwałą, powziętą na posiedzeniu środowym, do trzeciego czytania ustaw samorządowych.

Przedewszystkiem rozpoczęto debaty nad ustawą o samorządzie gminnym i uchwalono rozdział: gmina wiejska, jej obraz, zadania i organy, nazwy i godła gmin wiejskich, oraz rozdział o członkach i mieszkańców gminy. Sprawę łączenia, podziału i regulacji granic gmin wiejskich przekazano podkomisji w składzie posłów: Bielickiego (Z. L. N.), Krzemina (Piast) i Inalera (Zyd). Najważniejszą była sprawa czasu zamieszkania w gminie dla uzyskania jej członkostwa. Komisja w drugim czytaniu przyjęła termin 6 miesięczny. Poprawki Z. L. N., Ch. D. określały termin na rok, zaś poprawka P. S. L. Piast na 3 lata.

Ponieważ klub P. P. S. domagał się utrzymania terminu 6 miesięcznego, kluby mniejszości narodowych, uprawiające opozycję wobec prac komisji, postanowiły wyzyskać moment dla rozbięcia całej sprawy.

Przewodniczący poseł Futek poddał pod głosowanie wniosek Piasta, który dzięki obłudnej grze ukraińców i żydów, oraz wzięcia udziału w głosowaniu niektórych nieuprawnionych członków komisji,

uzyskał większość. Zw. Lud.-Nar., głosował za wnioskiem Piasta, dla zaznaczenia swego zasadniczego stanowiska.

Z powodu wątpliwości co do wyników głosowania, głosowano aż 4 razy.

Wobec przejrzystej gry żydów i ukraińców, zmierzających do ntracenia projektów ustaw, wniosek Piasta został odrzucony 17 głosami przeciwko 12, poczem czas zamieszkania w gminie przyjęto zgodnie z poprawką Z. L. N. i Ch. D. na jeden rok.

Kazem uchwalono 28 artykułów.

Dalszy ciąg obrad dziś rano.

Sprawa posła Wojewódzkiego.

Posel Wojewódzki wystosował nowy list do marszałka, w którym domaga się ogłoszenia protokołów posiedzeń Sądu marszałkowskiego. Wyrok spodziewany jest w przyszłym tygodniu.

Wyjazd posła niemieckiego do Berlina.

Posel Rzeszy niemieckiej Rauscher wyjechał wczoraj wieczorem do Berlina w celu wyjaśnienia sytuacji wytworzonej przez zerwanie rokowań handlowych i zdania sprawy z rozmów, jakie prowadził z premierem i ministrem Spraw Zagranicznych.

Przed wyjazdem udał się raz jeszcze do min. Zaleskiego i omawiał aktualną dla niego kwestję.

Wygrane loterii państwowej.

50000 zł. — 61282.
15000 zł. — 60426.
10000 zł. — 16612.
8000 zł. — 11928, 28436.
2000 zł. — 37704, 58119.
1000 zł. — 14382, 50684, 77126.
600 zł. — 582, 16809, 17522, 27196, 28420, 31073, 31296, 33928, 53275, 63597, 65541, 66303, 72446, 75510.

500 zł. — 1826, 4084, 5571, 11731, 24063, 24644, 28344, 29362, 30225, 31666, 38951, 41724, 43706, 43903, 46989, 46950, 48456, 49071, 56284, 56801, 61772, 65505, 66847, 77300, 79081.

Prace budżetowe komisji senackiej.

WARSZAWA. 24.II. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej sen. Buzek (Piast), jako sprawozdawca generalny budżetu na rok 1927 28 w Senacie wygłosił dłuższy referat o sytuacji finansowej i gospodarczej państwa. Na wstępie sprawozdawca podkreślił, że budżet ostatnio uchwalony przez sejm, jest budżetem zrównoważonym w zupełności, przyczem równowaga ta nie jest równowagą papierową, ale równowagą realną, która wytrzyma próbę nawet w wypadkach niekorzystnych.

Z kolei referent przedstawił komisji rozwój dochodów państwowych w roku ubiegłym. Największy wzrost wykazał dochód z monopolu. Bardzo znaczny wzrost wykazał również dochód z podatków bezpośrednich. Najwięcej wzrósł podatek dochodowy. Podatki pośrednie wzrosły blisko o 30%. Bardzo znaczny był wreszcie wzrost dochodów procentowy i absolutny z przedsiębiorstw państwowych.

Koleja państwowe, które w roku 1925 nie dały żadnego dochodu, w roku ubiegłym przekazały skarbowi jako nadwyżkę 21 i pół miliona czystego dochodu. Natomiast zmniejszył się czysty dochód z poczty i telegrafów. W całości wynosił czysty dochód z przedsiębiorstw w roku 1925 — 24,5 milionów złotych, zaś w roku ubiegłym 110 milj. Ubytek zaznaczył się w dwóch kat-gorjach dochodów: w dochodach z cel i dochodach administracyjnych Ministerstwa Skarbu, które w roku ubiegłym nie miały już całego szeregu nadzwyczajnych wpływów. Natomiast dochody administracyjne innych Ministerstw wzrosły przeszło o 10%.

Referent przechodzi do badania rozwoju naszego handlu zagranicznego, przytaczając szereg cyfrowych danych. Bilans handlowy w roku ubiegłym był czynny na kwotę 410 milionów. Nadwyżka jednak wywozu nad przywozem w ciągu ubiegłego roku stale malała — ze 120 milionów w pierwszym kwartale na 67 milionów w ostatnim. Co się tyczy naszego bilansu płatniczego, to rozwijał się on w ubiegłym roku bardzo korzystnie. Wyrazem tego jest wzrost zapasu walut Banku Polskiego, z 49 milionów złotych w I szym kwartale do 165 milj. w dniu 31 grudnia 1926 r. i do 200 milj. w dniu 10-go lutego r. b. Ostatnim czynnikiem — czwartym — który bardzo ważną rolę odegrał we wzroście dochodów, jest zmniejszenie się zarówno ciężaru podatkowego, jak i obciążenia ludności, wynikającego z cel ochronnych przemysłowych.

W dalszym ciągu swego referatu sen. Buzek omawia stronę wydatków, przyczem stwierdza, że jeżeli chodzi o tę stronę budżetu, to w porównaniu z faktycznymi wydatkami w roku 1926 preliminarz się niemal na wszystkie działy naszej administracji więcej niż wynosił — w roku 1926 faktyczne wydatki. Sprawozdawca dłużej zatrzymuje się nad działem wydatków obu Ministerstw rolniczych, przyczem wyraża ubolewanie, że dzięki budżetom miesięcznym oszczędzano zawsze i głównie na wydatkach tych Ministerstw. Mówiąc o stosunkach rolniczych u nas i w innych państwach, referent stwierdza, że postępowanie wymaga dwóch rzeczy: zwiększenia wydatków na drogi, mosty i t. p. i subwencji na nawozy sztuczne. Wiąże się to wszystkie za sprawą kredytów. Mówca apeluje tu do p. Ministra skarbu, aby wytyczył wszystkie siły celem otworzenia do Polski przypiływu kapitałów zagranicznych.

Bez dyskusji komisja przeszła do obrad nad ustawą skarbową. Referent senator Buzek wniósł o uzupełnienie ustawy skarbowej nowym artykułem co do obniżenia stawek konsularnych. Głosowanie nad ustawą skarbową odroczone do jutra.

O bezpieczeństwo granic.

WARSZAWA. 24.II. (Pat.) Sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem pos. Mączyńskiego rozpatrywała wniosek posłów Z. L. N. w sprawie bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej. Referent pos. Załuska wskazuje, że ujawnienie przygotowań Niemców do najeżdżenia na Polskę przez międzysojuszniczą komisję kontroli wykazało, że w latach 1922-26 na obszarach wschodnich powstawały nowe fortyfikacje obronne skierowane przeciw Polsce. Wobec tego wnioskodawcy zapytują, co szef rządu uczynił w zakresie politycznym i wojskowym, aby utrudnić Niemcom ich plany napadu na Polskę, jakie przedsięwziął środki, aby przestrzec społeczeństwo i

Po przemówieniach szeregu posłów w sprawie wniesionego wniosku, przyczem mówcy pod-

Przywódcą niemiecko-narodowych o stosunkach niemiecko-polskich.

BERLIN. 24.II. (Tel. wł.) Na zgromadzeniu wyborców niemiecko-narodowych w Potsdamie omawiał wczoraj hr. Westarp sprawę konfliktu polsko-niemieckiego. Wskazując na rzekomo coraz to jaśniejsze i wyraźniejsze aspiracje Polaki w stosunku do Prus Wschodnich mówca powoływał się na utrwalające się jakoby coraz bardziej zagranicą przekonanie o niemożliwości ustabilizowania obecnej wschodniej granicy Rzeszy. Hr. Westarp zaznaczył, że fakty powyższe nie pozostają w żadnym związku bezpośrednim z kryzysem wynikłym na skutek zerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich. W imię jednak prawdy historycznej stwierdził należy, oświadczył dalej hr. Westarp, że zarówno rząd Rzeszy, jak i dotychczasowi pełnomocnicy do rokowań z Polską jeszcze

w okresie poprzedzającym wstąpienie niemiecko-narodowych do gabinetu uważali uchwałę, którą powziął obecny rząd za niezbędną i zmierzali ku jej urzeczywistnieniu.

W końcu podkreślił hr. Westarp, że o stosunkach gospodarczych, w których jego zdaniem Niemcy dźwierzają prym mową będzie wówczas, gdy strona polityczna tych spraw, to znaczy bezpieczeństwo w bezprawnie prowadzonej walce na polu osiedlania się i wydaleń zostanie wyjaśnione. O to właśnie i wyłącznie chodzi, nie zaś o podsuwane przez niemiecką prasę lewicową oraz prasę zagraniczną ideę, jakoby Niemcy w drodze rokowań handlowo-politycznych mogli wywrzeć jakikolwiek korzystny dla siebie wpływ na kształtowanie się granic wschodnich Rzeszy.

Tajne zbrojenia Reichswehry.

BERLIN. 24.II. (Pat.) „Berliner Tageblatt” donosi z kół dobrze poinformowanych, że wczorajsze obrady komisji spraw zagranicznych Reichstgu nie dostarczyły wprawdzie nowego materiału przeciwko Reichswehrze w związku z rewelacjami o zamówieniach Ministerstwa Reichswehry w przedsiębiorstwach sowieckich, jednak z oświadczeń złożonych przez przedstawicieli rządu widać można, że widocznie ujawnione w swoim czasie szczegóły, dotyczące stosunku, jaki istniał między kółkami Ministerstwa Reichswehry, a mniej lub więcej urzędowymi organizacjami sowieckimi, są prawdziwe. Przedstawiciel rządu niemieckiego miał oś-

wiadczyć wczoraj w komisji, że rządy obu państw nie wiedziały o tych faktach i gabinet Rzeszy niezwłocznie po otrzymaniu odnośnych informacji uczynił kroki, mające na celu uniemożliwienie dalszych zamówień na amunicję w fabrykach sowieckich. Dziś jednak już nie istnieją żadne stosunki między Reichswehrą a wspomnianymi kółkami sowieckimi. Podsekretarz stanu von Schubert i minister Gessler zastrzegali się przeciwko wszelkim podejrzeniom w tym kierunku. Dr. Wirth w przemówieniu swem miał się ograniczyć do ogólnego traktowania problemu wschodniego.

Wypadki w Chinach.

SZANGHAI. 24.II. (Pat.) Strajk został zakończony. W dniu wczorajszym stanęło do pracy dalsze 20.000 robotników, co zwiastowało, że strajk zbliża się ku końcowi. Władze chińska wysłała

na terytorium koncesji francuskiej swoich agentów, którzy aresztowali znaczną liczbę strajkujących bez wiedzy polskiej francuskiej.

Sejm i Rząd.

Państwowa Rada Rolnicza.

Dnia 21 b. m. o godz. 10 rano rozpoczęły się obrady państwowej rady rolniczej pod przewodnictwem ministra rolnictwa i D. P. p. Karola Niezabytowskiego. Rada wysłuchała sprawozdania komisji oświatowej i ekonomicznej. Następnie podzieliła się na komisje: ekonomiczną, drobnych gospodarstw, hodowlaną, produkcji roślinnej, przemysłu rolnego, oświatową i weterynaryjną. W ciągu 21 i 22 b. m. obradowały komisje, poczem dnia 22 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie, na którym rada rolnicza wydała swe opinie co do poszczególnych przedstawionych jej zagadnień. Szczegółowo sprawozdanie z narad będzie wydrukowane staraniem Ministerstwa oddzielnie.

Imieniny marszałka Sejmu.

Dnia 24 b. m. jako w dniu imienia p. Marszałka Sejmu Rataja złożyli p. Marszałkowi życzenia dyrektor kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Dzieciolowski, przedstawiciele rządu, ministrowie inż. Kwiatkowski, Meyszowicz, Niezabytowski, inż. Romocki, posłowie i senatorowie ze wszystkich klubów partyjnych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, oraz wiele osób ze świata politycznego, artystycznego i prasy.

Wiadomości telegraficzne.

Podwyżka komornego w Niemczech.

BERLIN. 24.II. (Pat.) Urzędowo donoszą, że gabinet Rzeszy na swym posiedzeniu w dniu 23 bm. uchwalił projekt rozporządzenia, według którego komorne, ograniczone dotychczas w drodze ustawowej do wysokości 100% ekwiwalentu przedwojennego, zostanie podwyższone z dniem 1 kwietnia

Z Obozu Wielkiej Polski.

Władze Obozu Wielkiej Polski mianowały ostatnio na stanowiska oboźnych: na m. Wilno p. inżyniera Konstantego Rozwadowskiego, na powiat Wileńsko-Trocki p. Witolda Houwaldta z Mejszagoly, na pow. Oszmiański p. Witolda Golańskiego, na powiat Slonimski p. inż. Kazimierza Michalskiego w inż. maj. Wojniłowca, na pow. Nowogródzki p. Karola Karpowicza właśc. maj. Czombrowo.

Zderzenie się samolotów.

TORUN. 24.II. (Pat.) Dzisiaj o godzinie 11 ej min. 30 rano, w czasie lotu ćwiczebnego nastąpiło zderzenie dwóch samolotów 4 pułku lotniczego, prowadzonych przez porucznika-pilota Niewiarowskiego oraz starszego sierżanta pilota Krajewskiego.

Parlamentarzyści polscy w Pradze.

PRAGA. 24.II. (Pat.) Dzisiaj rano w drodze do Paryża zatrzymała się tutaj na parę godzin grupa parlamentarzystów polskich. Po uroczystym powitaniu na dworcu, przedstawiciele parlamentu czechosłowackiego podejmowali wyieczkę śniadaniem, poczem goście polscy odbyli samochodami przejazdkę po mieście, oraz zwiedzili parlament. Po zwiedzeniu parlamentu wyieczka odjechała do Strasburga.

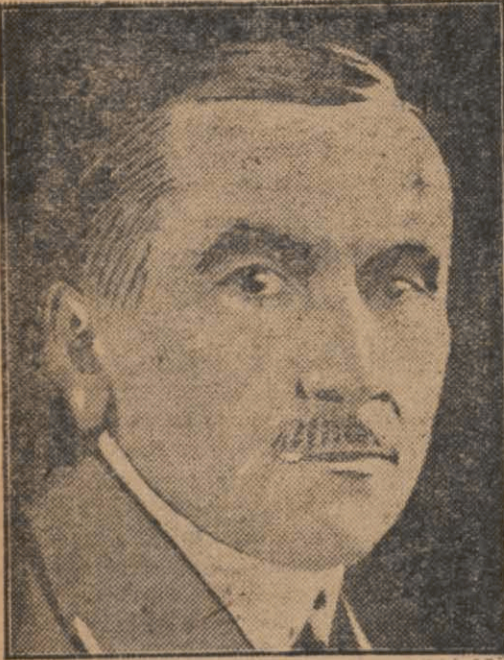
Trzęsienie ziemi w Bułgarii.

WIEDEN. 24.II. (Pat.) Tutejsze dzienniki donoszą o gwałtownych wstrząsieniach podziemnych odczutych na terytorium Bułgarii.

APARATY ruszyły na ziemię, zdruzgotane doszczętnie. Obaj piloci w stanie bardzo ciężkim przewiezieni zostali do szpitala, gdzie starszy sierżant Krajewski wkrótce zmarł.

Materalizm a Idealizm w polityce.

Zgodnie z zapowiedzią ukazał się już pierwszy zeszyt *Wskazani Programowych Obozu Wielkiej Polski*; Roman Dmowski ogłosił w nim rozprawę p. t. „Zagadnienia rządu”. Nie sposób stręścić w krótkim artykule wyzerpująco całe „bogactwo myśli wielkiego Obozu”.



ROMAN DMOWSKI.

Tok jej jednak główny jest następujący: idea jednolitości i jej wywołania doprowadziła do stworzenia polityki klasowej, mającej swój wyraz w ustroju kapitalistycznym Europy oraz walczących przeciw niemu szeregach socjalistycznych. Walka ta doprowadziła do stworzenia systemu „kapitalizmu ograniczonego” ustawodawstwem państwa, które niszczy wytwórczość, niezbędny warunek użyteczności mas. Także parlamentaryzm w dzisiejszej formie nie wytrzymuje krytyki. Nie to jednak wszystko jest przyczyną bankructwa Europy.

Zbankrutowała bowiem przedewszystkiem idea praw jednostki, pojęta w myśl rewolucji francuskiej. Bo chociaż cywilizacja rzymska i religia chrześcijańska opiera się też na jednostce ludzkiej — to

jednak ma ona ponad sobą zawsze ideę salus reipublicae, i nie jest przez to wyzuta z wszelkich węzłów religijnych, moralnych i prawnych, jak to głosił XIX. Narody europejskie, wyznając ciągle jeszcze hasła tamtego wieku, nie są dziś wskutek tego zdolne do wytworzenia spójności i rządu. Stan obecny podtrzymywany jest przez tradycję stuleci, która nie pozwala na zupełne zwycięstwo anarchii w jednym pokoleniu. Poza Europą rządzi dziś tajna organizacja wolnomularska, sama zresztą przeżywająca kryzys.

Gdzie szukać ratunku? Wracając do w. XVIII nie można, bo jesteśmy dziećmi w. XIX i potrafimy żyć tylko w następnym stuleciu, nigdy w poprzednich z przed XIX wieku.

Mamy jednak w sobie walory, o jakich inni śnić nie mogą, choć wyrosli z tego samego, powstałego w w. XIX, prądu wzmocnienia poczucia narodowego i związku jednostki z narodem.

Są to: religia i poczucie narodowe, mające religijny pierwiastek przywiązanie do ojczyzny, jako wartości przedewszystkiem moralnej.

Gdy inni w Europie w ciągu w. XIX i XX widzieli w ojczyźnie głównie dobro materialne, myśmy patrzyli na nią wręcz odwrotnie i ten sposób myślenia w obecnym momencie powołanego zmaterializowania klasowego i dezorganizacji stał się winien nierozważna spójność nas wszystkich i ratunkiem.

Na religii katolickiej i na właściwym nam przywiązaniu do ojczyzny — musimy zorganizować naród, który jedynie może państwo wyprowadzić z chaosu, dć mu rządy, zgodny ze stanem kultury politycznej narodu i możliwy co do swej formy najbliższy potrzebom narodu.

Oto rozwiązanie zagadnienia rządu, jakie Dmowski postawił Polsce, sięgając do najgłębszych, najistotniejszych podstaw tego naczelnego problemu.

Zorganizowany naród potrafi zgodnie ze swymi potrzebami rozwiązać problemy naszej wytwórczości i równowagi politycznej.

Akcja Hromady w pow. Brasławskim.

„Hromada” Białoruska w swej akcji organizowania „hurtków” nie miała zbyt wielkiego powodzenia w powiecie Brasławskim, gdzie większą część ludności wiejskiej stroniła od hurtków.

To też chcąc zdobyć jaknajwiększą ilość członków „instruktorów” Hromady posługiwali się w stosunku do opornych terrorem.

W wyniku tego sporu wieśniaków zapisało się do „hurtków” jedynie w obawie zemsty przed „hromadami”. Obecnie wobec aresztowania posłów, przymusowi ci „hurtkownicy” masowo zgłaszają się do władz ze skargami i prośbą, by ich obronili przed terrorystami. Onegdaj władze powiatu Brasławskiego otrzymały wiadomość, iż jednym z takich naczelników agitatorów terrorystów jest Ignacy Zareko ze wsi Aleksandryno gm. Leonpolskiej.

Niestety Zareko przed aresztowaniem zdołał zbiec do Sowieciek. (x)

Samobójstwo kurjera Hromady na granicy sowieckiej.

Przed kilku dniami na pograniczu sowieckim około słupów Nr. Nr. 336—337 patrol K. O. P. zauważył jakiegoś osobnika przekraczającego się do Rosji. Zręcznym manewrem patrol unicestwił jego zamiar. Osobnik widząc się okrażonym, a nie chcąc być zatrzymanym, błyskawicznym ruchem wy dobył z pod poly płaszcza karabinek z na pół odciętą lufą i strzelił do siebie. Strzał był śmiertelny.

Przy rewizji u samobójcy znaleziono list zryflowany ze stemplami „Hromady” adresowany do władz bolszewickich w Mińsku.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, iż tajemniczym samobójcą jest Michał Cienkiewicz członek zarządu „hurtka” we wsi Szewple. Cienkiewicz z ramienia komunistów, działających na terenie województwa wschodnich pełnił obowiązki kurjera. (x)

Inauguracja Klubu Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie.

W artystycznie ładnej sali przy Wydziale Sztuk Pięknych odbyło się otwarcie Klubu Literatów i zapoczątkowanie zebrań literackich we środy.

Przejeżdżając prof. Dziedochowski w przemówieniu swoim wniósł nie spodziewanie odrzuca ton humoru i wesołości, który przetrwał aż do końca zebrań.

Uczestniczyli w nim 43 osoby. Nieobecny był 44-ty p. Czesław Jankowski, którego porwał bal prasy w Warszawie jako prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. Zebranie uświetnili oprócz wiceprezesa rektora Pignonia, p. wojewoda Raczkiwicz i p. kurator Ryniewicz, oraz wielu panów i pań wrażliwych na literaturę. Obecna była też miła reprezentantka Szwecji p. Wanda Pomian i mówiła o niej z dodatnim wrażeniem, o czym do dzienników szwedzkich napisał.

Prof. Ruszczyca, jako gospodarz ofiarowanego literatom lokalu, powitał w uprzejmy sposób zebranych. Pani Dobaczewska i Romer Ochlenkowska z wdziękiem częstowały gości herbatką z tartinkami i paczkami. Skarbnik p. Szeligowski inkasował składki. Sekretarz p. Hulewicz zapraszał na środy, informując, że w nadchodzącą środę odbędzie się laskawie udzielenie przez rektora Pignonia sprawozdanie o stanie prac jego nad uchwaleniem przez Sejm nowym wydaniem dzieł Mickiewicza, z nieznanymi dopelnieniami. Prof. Limanowski b. wymownie opisywał wrażenia swoje z wycieczki do Stonima i porużył poważny temat łączności miast kresowych z Wilnem. Swobodna a dowcipna pogadanka wypełniła resztę wieczoru.

Szczerzywi pomysł klubu i zebrań środowisk literackich rokuje najlepszą nadzieję na ożywienie ruchu towarzysko-intelektualnego w Wilnie. (x)

Wystawa Bibliotek Wileńskich.

Otwarta w d. 20 b. m. uroczystie przez p. Wojewodę Raczkiwicza w obecności J. E. arcybiskupa Jabrzykowskiego, biskupów Michalkiewicza i Bandurskiego, kuratora Ryniewicza oraz przedstawicieli uniwersytetu, szkół, księgarzy wileńskich, literatów, prasy i t. p. Wystawa Bibliotek Wileńskich jest dziełem ruchu we wice Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich.

Pierwszy tego rodzaju pokaz w Wilnie sprawił miłą niespodziankę. Z materiału, zdawałoby się pozornie, suchego i martwego komitet wystawowy potrafił stworzyć rzecz żywą, barwną i nad wyraz interesującą każdego, kto z jakkolwiek biblioteką już ma, lub chciałby dopiero kontakt bliższy nawiązać.

Kilkanaście księżnic wileńskich, umiejętnie rozmieszczonych w starej sklepionej sali gmachu uniwersyteckiego, tworzących każdą osobną całość, w licznych swych ekspozycjach, fotografiach, portretach i wykresach składają się na pięknie rozwinięty obraz retrospektywny powstawania rozwoju, frekwencji i urządzeń technicznych.

Długi ich szereg, okalający salę i wypełniający jej środek, rozpoczyna, oczywiście, macierz wszystkich księżnic wileńskich, dawna Biblioteka Uniwersytecka z przed r. 1832. Śród prawdziwych jej relikwii, naczelnie miejsce zajmują, cudem ocalałe w Wilnie, dwie książki z królewskiego daru Zygmunta Augusta, który w r. 1571 cały swój bogaty księgozbiór, tworzący podwalnię Biblioteki Akade-

mińskiej, Jezuitom wileńskim ofiarował. Po zamknięciu Uniwersytetu w r. 1832 i czasowo ocalałych jego dwóch wydziałów, jako Akademje: Duchowna i Medyko-Chirurgiczna, przewiezionych w r. 1842 do Petersburga, księgozbiór uniwersytecki został rozproszony między kilka wyższych zakładów naukowych w Rosji. W Wilnie przetrwała istnieć biblioteka dostępna dla publiczności.

Dopiero w r. 1855, gdy Eustachemu Tyszkiewiczowi udało się założyć Komisję Archeologiczną (właściwie Tow. Naukowe osłonięte przed władzami rosyjskimi tą „obojętną” nazwą) powstała znów skromna biblioteczka, zebrana z darów prywatnych, przy Muzeum Archeologicznym. Znalazły się w niej również przypadkiem uratowane szczątki dawnego B-ki Uniwersyteckiej. Skasowanie w r. 1865 komisji i konfiskata jej zbiorów znów na lat wiele pozbawiły Wilno publicznej Biblioteki polskiej.

Wprawdzie rząd erygował w r. 1868 „Publiczny Bibliotek” dla celów rusyfikacyjnych, lecz książki polskie były w niej zamknięte na 7 pieczęci.

Dopiero powołanie do życia po rewolucji r. 1905 Tow. Przyjaciół Nauk dało Wilnu znów bibliotekę polską do dziś dnia z użytkiem obsługującą ludzi nauki. Tu portrety Syrokomli, Jana Karłowicza i Orzeszkowej przypominają, że ich niezwykłej wartości księgozbiory zostały wiezione do biblioteki T-wa, zaś Hilarego Łęskiego — że był hojnym fundatorem gmachu. W gablocie, z pośród licznych białych kruczków wystawiono najcenniejsze tylko, jak unicum „Marchoff” z r. 1521, „Statut Litewski” w pierwszej edycji wileńskiej z r. 1593, pierwsze wydanie poezji Mickiewicza etc.

Obok T-wa Przyjaciół Nauk inny bibliofil, całe życie swoje i majątek poświęcił zbieractwu książek, s. p. Tadeusz Wróblewski; stworzył cenny księgozbiór od roku przeszłego będący własnością państwa polskiego, którego rząd nabył specjalnie dlań b. pałac ordynacji hr. Tysskiewiczów.

I oto od r. 1919 wraz ze wskrzeszeniem Uniwersytetu Stefana Batorego została też wskrzeszona biblioteka jego, nosząca urzędową nazwę Publicznej i Uniwersyteckiej, a gros której stanowi b. rosyjska Biblioteka Publiczna wraz z późniejszemi licznymi darami, jak s. p. Łęskiej, profesora Dziedochowskiego, Wolskiego i t. d. W roku ubiegłym wiełona została do niej cała biblioteka wraz ze zborem atlasów i map po Joachime Lelwelu, z których najcenniejsze zostały wystawione w osobnej gablocie.

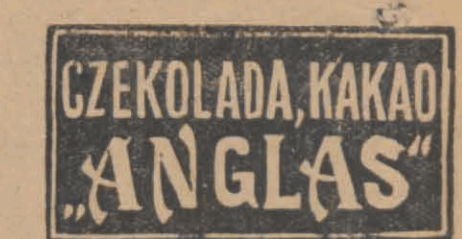
Jako jedna z największych w Polsce (ok. 300 000 tomów) a największa w Wilnie, słusznie też zajmuje na wystawie największe miejsce. Poza okazami drogiecennych zabytków i pamiątek, zarząd biblioteki Publ. i Uniw. dał pokaz urządzeń katalogowych, sposobu przechowywania książek, rejestracji, słowem wyczerpujący dział bibliotechniki współczesnej od paru lat w niej wprowadzonej. Nie będziemy na tem miejscu wyliczać wszystkiego, bo musieliśmy cały katalog napisać. Wspomniemy jeno, że obok druków, są tu mapy, autografy (zeznania Ad. Mickiewicza przed komisją śledczą, ostatni wiersz poety napisany w Wilnie przed jego wywiezieniem do Rosji, listy Kościuszki, Krzeszewskiego, Orzeszkowej, Sienkiewicza i t. d.), przepiękne stare oprawy, osobno dary Towarzystwa Przyjaciół Bibl. Publ. i Uniw. etc. etc. Osobne dwie gabloty ilustrują stosunek czytelnika do książki, a więc te wszystkie świadome lub przez nieświadomość dokonane zniszczenia, jak wycięte karty, rycin, bazgranie ołówkiem, zalanie atramentem i

herbatą, wypalenie papierosami i t. p. ślady barbarzyństwa.

Nie sposób też wymienić wszystkiego poszczególnie. Wyliczymy przeto jeszcze inne biblioteki wileńskie tu reprezentowane. Więc stara księżnica kolegium ewang.-reformowanego z kolekcją druków arjańskich i innych polemiologicznych, biblioteka specjalna „Reduty” z autografami i starymi afiszami, biblioteka Centralna Pedagogiczna przy Kuratorium Macierzy Szkolnej ziemi Wileńskiej z doskonałą mapą rozmieszczenia jej bibliotek i biblioteczką wędrowną w szafce, biblioteka im. Zana tejsze Macierzy ze znakomicie pokazanymi katalogami, wreszcie księgozbiory Wydziału Sztuk Pięknych i Kliniki Chirurgicznej U. S. B.

I zamyka to wszystko Koło Wileńskie Związku Bibliotekarzy Polskich ze swymi wykresami, wydawnictwami i gablotą ze wzorowymi oprawami pomysłu p. Lenarta.

Na tem kończymy, gratulując ryglowi i jego prezesowi dyr. Ryglowi, pięknie i wysoce pożytecznej inicjatywy, z której jak dotąd skwapliwie korzystają zbiorowe wycieczki szkół wileńskich. (x)



Grygiel w Wilnie (adres jak wyżej).

O dniu pierwszego, po zarejestrowaniu, posiedzenia należy Zarząd Okręgu zawiadomić przynajmniej na 2 tygodnie naprzód, dla ew. wydelegowania przedstawiciela instruktora.

Na ostatek należy również zająć się wyszukiwaniem odpowiedniego pomieszczenia na siedzibę gniazda z możliwie wielką salą gimnastyczną, która służyłaby mogła również na zebrania towarzyskie dla pracy kulturalno-oświatowej w gnieździe, ściśle związanej z pracą w zakresie gimnastyki.

Bez dobrego prezesa i naczelnika, oraz odpowiedniej sali — gniazda sokolego zakładać nie można, rezultatu bowiem pomysłu tego się nie osiągnie.

Muzyka w Wilnie.

Huczek, jaki wywołała prasa dookoła konkursu Im. Chopina sprawiła, że przez czas dłuższy nazwiska laureatów konkursu były na ustach wszystkich. Można więc było spodziewać się tłumów na koncercie p. Leopolda Szpinalskiego, zdobywcy II-iej nagrody.

Okazało się jednak, że nawet urok sensacyjności konkursu i jego wyników, nie zdołał przełamać tradycyjnej już obojętności naszej inteligencji do muzyki i spraw z nią związanych. Sala była prawie pusta. Nie można się opędzić przykrej myśli, że gdyby zamiast Szpinalskiego zjechał do Wilna Oborin, Ginzburg, lub inny gość z Sowd-paj, rodzimy snobizm, ten jedyny orędownik i ucieczka sztuki w Polsce i egzotyczny kult moskiewszczyzny, wypchnęłyby salę koncertową po brzozi rozentuzjarmowca publicznością.

W pierwszej części koncertu p. Szpinalski, zręczny zapewne chłodnym przyjęciem i obojętnością środowiska, grał bez polotu i z pewnym zdenerwowaniem. Sposób w jaki odegrał fugę z fantazji chromatycznej Bacha, zaświadczył jednak odrzutu, że w osobie p. Szpinalskiego skończone wirtuozostwo łączy się z głębką muzykalnością, że zapoznaliśmy się w nim z nieprzeciętnym talentem odtwórczym.

Ogromny program, na szczątkach bez Liszta, zawierał w drugiej swej części przykłady wszystkich prawie form, których się dotknął geniusz Chopina. Była to najciekawsza część koncertu. Entuzjazm publiczności rósł z każdym odegranym utworem.

Traktowanie Chopina przez p. Szpinalskiego niema oczywiście nie wspólnego z t. zw. „tradycją”, przekazaną potomniemu przez pozabawione talentu uczenie Chopina.

Mogło to traktowanie wydać się szczególnie oryginalnym, nawet śmiałym, tylko tym, którzy, zausługowani manjerą warszawskich pianistów starszej daty, ignorują wartość naszych pianistów polskich, wychowanych w zdrowiejszej niż warszawska atmosfera, a zwłaszcza pianistów rosyjskich, wśród których kult Chopina wyraża się w nieustającej pracy nad pogłębianiem stylu interpretatorskiego.

Szpinalski w grze swojej podkreśla przedewszystkiem bogatą różnorodność form muzyki szopenowskiej. W jego interpretacji nokturny są lirycznymi pieśniami, etudy etudami przedewszystkiem.

Czysty pianizm łączy się w nich przedziwnie z esencją muzyczną tak czystą i z tak wysokich regionów zaczerpniętą, iż jedynie u Bacha szukać by należało przykładów podobnego udochowienia formy.

Mazurki są znów przedewszystkiem tańcami, w których wartości rytmicznych nie zacierają zbyt mało skostnowość w traktowaniu linii melodyjnej. W większych formach i w tragicznych preludjach jest patos jest ślą, jest rycerski rozmach, niedający się pogodzić z pojmaniem Chopina, jako zniewieściałego pięknochuca.

Obok trafnej koncepcji udana w grze Szpinalskiego ślachetna prostota, której wymagał przebieżność stylu Chopina, jego artystyczna wytwórczość, w której jest coś z wielkości kultury antycznej.

Niedarmo mówi Norwid o prostocie muzyki Chopina. Jakże często o tem się zapomina! Najwięcej satysfakcji do-tar-czyło wykonanie ballady as dur, etud, preludjów i mazurków. Polonez fis moll był nieco za sucho odegrany, nie bez związku z niedość dźwięcznym i pełnym forte pianisty.

Ustupając natarciowości słuchaczowi artysta dodał na „bis” Legendę Liszta walc Graenera i niesłuszny mij z tytułu utworu Granadosa. (x)

Z Litwy.

Rząd litewski wznowił przesładowanie szkolnictwa polskiego.

W ostatnich czasach, z rozporządzenia Ministerstwa Oświaty, pod pretekstem „nieznajomości języka litewskiego”, lub „nieumiejętności w nauczaniu” rozpoczęło się usuwanie z posad nauczycieli polskich szkół początkowych, pomimo iż na początku bieżącego roku szkolnego zostali oni zatwierdzeni, uzyskując ulgi do końca roku jak co do cen-zusu, tak również języka litewskiego. Zostały usunięte nauczycielki p. Szalabówna i p. Kłopotowska oraz nauczyciel w Kodziach p. Lipniewicz, o którym już pisaliśmy. Ponadto zaproponowano wywalić z posady nauczycielkę w Datnowie p. Szukoziną oraz p. Rymowiczową w Dawkajniach, od nauczycielki p. Sankowskiej zażądano świadectwa z 4 klas języka litewskiego, pomimo iż została ona w swoim czasie zatwierdzona do końca roku szkolnego z posiadanym cenzusem.

Przeciwko drukom wydanym w Polsce

Litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie obstrzegające dawniejsze przepisy o zakazie przywozu druków z Polki. Każda książka wydana w Polsce musi uzyskać specjalnie cezurę litewską, która z zasady nie udziela pozwolenia na przywóz książek polskich.

Co delegacja litewska mówi o przebiegu pogrzebu w Wilnie.

Urzędowa „Elta” kowieńska w ten sposób opisuje przebieg uroczystości pogrzebowych w Wilnie:

„Pogrzeb odbył się w porządku ustalonym. Od katedry do cmentarza Rossa wzdłuż ulic stały tłumy. Polcji było mało. Litwinów było około 2.000 osób, pozatem dużo ludności miejskiej, chociaż powietrze było chłodne. Na cmentarzu wygłoszono 10 przemówień. Oprócz Litwinów przemawiali przedstawiciele Białorusinów, Polaków i Żydów. Otrzymało kondolencyjne depesze prywatnie od ministra Witolda Staniewicza, od ziemian emigrantów kowieńskich oraz od wojewody wileńskiego. 21 lutego wieczorem odbyło się

Wielki pożar w Kownie.

Dnia 22 w Kownie na Starem mieście wybuchł wielki pożar w fabryce papierosów Fajnberga i Tabacznika „Continental” oraz w magazynie Ulampersa.

Pożar przybrał odrasł takie wielkie rozmiary, iż zagroził sąsiednim domom i nawet całej dzielnicy. Pożar ujęto dopiero o

Agitacja komunistyczna w wojsku litewskim.

Onegdaj w Marjampolu policja litewska aresztowała znajdującego się na terenie koszar 9 pp Powoj sa emisariusza bolszewickiego. Przy aresztowanym znaleziono odezwy ko-

zobranie dla uczczenia pamięci Basanowicza. Przemawiali kan Tomas, prof Janulajtis, od Polaków przemawiał gen. Babiański, który wyraził pogląd, iż czas już skończyć konflikt i odnaleźć kompromis. Proponował on, by p. Grigajisowa pojechała do Warszawy, gdyż jeśli polityka nie może doprowadzić do zgody, to może pieśń pogodzić.

Kto był na pogrzebie Basanowicza widział zapewne, że wzięło w nim udział nie więcej niż 500 osób, w tem większa część młodzieży szkolnej. Gdzieś delegacja litewska dostrzegła owe 2000 osób? Publiczność litewska, dzięki cenzurze nigdy się prawdy nie dowie.

godz. i w nocy. Całkowicie spłonęła fabryka Continental, w ogniu zginęły zarówno oddział maszynowy tej wytwórni, jak i skład jej towarów. Pozatem uległa spłonęciu firma Ulamper Straty wynoszą 1 milion lit. Na skutek spłonecia jej 80 robotników i robotnic pozostałe bez pracy.

muńskie oraz schowane w specjalnej skrytce, w podoswie buta, 400 dolarów i szafir z pieczęcią G. P. U. Mińsk. (x)

KRONIKA.

Wielka wystawa rolniczo-przemysłowa w Wilnie.

Jak wiadomo Centralny Komitet Organizacyjny Wystawy Ziemi Wschodnich zaniesiał, pod naciskiem rządu, projekt urządzenia tej wystawy w Warszawie, tembardziej, że stery gospodarze Wileńscy opowiedzieli się przeciwko Warszawie, jako miejscu wystawy. Poważną trudnością było stanowisko Grodna i Grodzieńszczyzny, które będąc dość silne gospodarzo postanowili urządzać wystawę lokalną w Grodnie.

Akcyja w tym kierunku w Grodnie posunęła się znacznie naprzód. Obecnie jak donosi nam korespondent grodzieński w sferach przemysłowych i handlowych Grodna przeważają opinie, że należy urządzić wspólną wystawę w Wilnie. W tym celu Grodzieńskie Stowarzyszenie Kupców Polskich postanowiło nawiązać kontakt organizacyjny z Wilnem.

Jak wiadomo wystawa ma się odbyć w 1928 r.

leńsko-Trockiego, nowej mleczarni współdzielczej. Mleczarnia powstała z inicjatywy kółka rolniczego w Ostrowie. Jednocześnie z tem przy szkole rolniczej w Bukiszkach otwarto kółko rolnicze. (x)

— **Narada owocarska.** Na wszechpolską naradę owocarską, jaka w dniach 4 i 5 marca odbędzie się w Warszawie, z Wilna wyjeżdżają: pp. prof. Hrebicki, Krywicki i Sienkiewicz. (x)

— **Wykłady budownictwa.** Na odbywających się obecnie w Wilnie kursach gospodarstwa krajowego, wprowadzono wykłady budownictwa, na których prelegentem jest p. inż. Ciechowski. Na kursa uczęszcza 150 słuchaczy. (x)

Sprawy kolejowe.

— **Pożar wagonu kolejowego.** Dn. 24 b. m. o godz. 2-jej w nocy na st. Orany odjeżdżono wagon kooperatywy, objeżdżający stacje i zaopatrujący je w artykuły pierwszej potrzeby. Po odstawieniu wagonu na boczny tor, w krótkim czasie wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar. Służba stacyjna, pod kierunkiem zawiadowcy stacji, rzuciła się do gaszenia pożaru. Po ohwili, kiedy wejście do wagonu stało się niemożliwym, wydobyto z wagonu silnie poparzonego komisjanta-sprzedawcę, Krawosia Bazylego, który, mimo zabiegów lekarza zmarł w kilka godzin z odniesionych poparzeń.

Przeprowadzone dochodzenie pierwsiatkowo nie mogło ustalić istotnej przyczyny pożaru, niemniej jednak można przypuszczać, że pożar powstał z nieuwagi s. p. Krawosia, który napaliwszy silnie piekły węgiem zasnął, nieupewniwszy się, czy żar nie przepali rusztów. Wypadnięcie palącego się węgla z przepalonych rusztów na podłogę spowodowało pożar wagonu.

Sprawy akademickie.

— **Akt fundacji bursy akademickiej.** Dnia 22 b. m. Rektor U. S. B. prof. S. Pigoń i Dziekan U. S. B. prof. W. Komarnicki, działający w imieniu Senatu U. S. B. oraz Wojewoda p. Racziewicz i Naczelnik wydziału wojewódzkiego pracy i opieki społecznej p. Jocz, działający w imieniu Wojewódzkiego Komitetu pomocy polskiej młodzieży akademickiej zeznali akt fundacji akademickiej mieszkaniowej z kapitałem 80 tysięcy złotych. Celem tej fundacji jest budowa i przebudowa mieszkań i domów akademickich w Wilnie. Akt zeznany został u notariusza p. Sieworka, który też złożył ofiarę na powyższy cel i zrzekł się honorarium za sporządzenie aktu notarialnego.

Statut fundacji zostanie w najbliższym czasie przesłany do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz do Ministerstwa pracy i op. społecznej celem zatwierdzenia. (x)

Z życia stowarzyszeń.

— **Związek Oficerów Rezerwy** podaje do wiadomości, iż ma moc pisma Komendanta Garnizonu, oficerowie rezerwy mogą być na balu w dniu 26 lutego w mundurach wojkowych po uprzednim porozumieniu się z Zarządem Koła Wileńskiego Związku Oficerów rezerwy. (x)

— **Z T-wa Pedjatrzyckiego** Dn. 28-go lutego r. b. o g. 8-mej w. odbędzie się w Klinice Chorób Dziecięcych U. S. B. posiedzenie naukowe Wileńskiego T-wa Pedjatrzyckiego. Na porządku dziennym: 1) Pokazy i omówienia przypadków chorobowych (dr. Eisenberżanka, dr. Iszora, prof. dr. Jasiński, dr. Kaubersz-Marynowska, dr. Muraszko, dr. Zagórska), 2. dr. Szuniewicz — Zmiany okostnej w kile wrodzonej (pokaz rentgenogramów). (x)

— **Od Zarządu Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie** i na prośbę Redakcji naszego pisma otrzymała następujący komunikat, który podajemy w skróceniu: Na terenie województw Wileńskiego i Nowogródzkiego zamieszkuje około 580 lekarzy. Jak na takie obszary liczba oczywiście mała, stanowi jednak bardzo poważny czynnik kulturalny na naszych zaniedbanych pod tym względem kresach.

W życiu tego odłamu inteligencji zaszła ostatnimi czasy fakt doniosłego znaczenia — ukonstytuowała się w Wilnie i rozpoczęła swe czynności Wileńsko-Nowogródzka Izba Lekarska — samorządne przedstawicielstwo stanu lekarskiego dla spraw zawodowych oraz dla współdziałania z władzami rządowymi w sprawach tak zw. medycyny społecznej i samorządowych. W związku z tem powstała pogłoska, jakoby polska organizacja lekarska — Stowarzyszenie Lekarzy Polaków w Wilnie i na prowincji — ma się zlikwidować, gdyż o wszystkie sprawy zawodowe lekarzy oraz medycyny społecznej troszczyć się będzie Izba Lekarska, która posiada egzekutywę, w zagadnieniach zaś społeczno-lekarskich może współdziałać z czynnikami rządowymi i samorządowymi.

W rzeczywistości nie może być mowy o tem, by Stowarzyszenie Lekarzy Polaków zostało zlikwidowane.

Role obu organizacji lekarskich streścić można w sposób następujący:

Izba Lekarska jest oficjalnym przedstawicielstwem stanu lekarskiego na terenie dwóch województw, ma za swe zadanie dbać o sprawy zawodu lekarskiego i współdziałać z innymi czynnikami w zagadnieniach z zakresu medycyny społecznej, a przy pomocy Sądu Izby Lekarskiej rozstrzygać nieporozumienia, zatargi i wszelkie sprawy przestępstw przeciwko etyce.

Stowarzyszenie Lekarzy Polaków oraz Związek Lekarzy Żydów są organizacjami lekarskimi narodowo-światłowymi, mają możność omawiania zagadnień społecznych i lekarskich, których na terenie Izby nie można swobodnie rozważać.

Stowarzyszenie oprócz tego ma szereg zadań natury ogólnospołecznej i lekarskiej, które omawia i potem może wnieść na teren Izby Lekarskiej.

Jedynie takie współistnienie i współpraca oficjalnego przedstawicielstwa stanu lekarskiego i Stowarzyszenia Lekarskich jest celowa i może się przyczynić wielce w dążeniach Rządu i samorządów do podniesienia stanu sanitarnego kraju oraz zdrowia ludności.

Sądy.

— **Sąd doraźny nad sprawcami napadu pod Bojaryszkami.** Wczoraj od wczesnego rana tłumy publiczności zgromadziły się przed gmachem sądu, usiłując dostać się do wnętrza.

Niezwykle to zainteresowanie budziła zapowiedziana sprawa doraźna o zamordowanie chłopca wiejskiego Juliana Komarowicza celem zrabowania wiezionych przez niego do Wilna 3-ch bitych wieprzy. Silny kordon policyjny utrzymywał z trudnością porządek.

Na ławę oskarżonych pod strażą oddziału wojska wprowadzeni zostają czterej podsądni w tej sprawie, a mianowicie: Julian Baranowski l. 26, Jan Krywas l. 24, Jan Przyjemski l. 27 i Zenobijusz Wierszyłowicz l. 55.

Przewodniczący p. Owsianko sprawdza personalną podsądnych, z których trzech pierwsi, to dobrze znani policyjnie ludzie karani kilkakrotnie już za kradzieże i włóczęgostwo, ostatnio pensjonarze domu noclegowego. Czwarty z oskarżonych Wierszyłowicz jest furmanem podejmującym się zleceń na dworcu.

Świadkowie stawili się wszyscy, t. j. 28 ze strony urzędu prokuratorskiego i 3 powołani przez obronę.

Nadto w sprawie występują biegli: lekarz dr. J. Sumorok i rusznikarz p. A. Wołodźko.

Podsądni bronieni są z urzędu.

Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia, z którego dowiadujemy się: że dnia 28 stycznia na przejeżdżającego traktem ludzkim w pobliżu Bojaryszek gm. Solecznickiej Juliana Komarowicza dokonano napadu zbrojnego. Bandyci strzelili z tyłu w głowę Komarowiczowi, wyrzucili go z sań, a konia i wiezioną przez niego trzy wieprze wciągnęli do lasu.

Ranny Komarowicz dowiół się do wsi Bojaryszki, gdzie wkrótce zmarł. Przed śmiercią zeznał wobec policyjnie o dokonanych napadzie.

Sprawy napadu wykryci zostali dzięki temu, że zeznający z hall targowych zawiadomili policyjnie iż podejrzani osobnicy proponują nabycie wieprzy po cenie niesłychanie niskiej. Ponieważ czytali w gazetach o napadzie, powzięli przypuszczenie, iż proponujący sprzedaż są mordercami Komarowicza i policyja aresztowała podejrzanych w osobach Baranowskiego, Wierszyłowicza i Przyjemskiego, później nieco Krywas.

W wyniku śledztwa wszystkich czterech ujętych urządził prokuratorski, oskarżając o zbrodnie przewidzianą w art. 51 i 455 p. 12 kł., przekazał do rozprządzenia sądowni doraźnemu.

Na zapytanie przewodniczącego, Baranowski, Krywas i Przyjemski przyznali się do winy. Baranowski nadto przyznał się, że strzelił do Komarowicza, chociaż ten błagał by darowano życie, oddając im sianie za wszystkim co zawierali. Wierszyłowicz natomiast twierdził, że udziału w napadzie nie brał. Chcąc zarobić kilka złotych zgodził się na propozycję Baranowskiego i jego towarzyszy sprowdzenia do Wilna wieprzy i wynalezienia kupców.

Celem wyświetlenia sprawy, sąd przystąpił do badania świadków, którzy ustalają szczegóły znane już z przebiegu śledztwa.

Od godz. 7 wiecz. rozpoczęły się przemówienia stron.

Wyrok wobec spóźnionej pory ogłoszony będzie dziś. Kos.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **„Reduta” na Pohulance.** Wieczór baletowy siostr Bekefi w „Reducie”. Dziś o g. 8-jej w Teatrze „Reduta” odbędzie się ostatni wieczór baletowy z udziałem w-zochświatowej sławy tancerki Julji i Heleny Bekefi.

— **„Brat marnotrawny”** jutro o g. 8-jej w. w obsadzie premierowej z I. Solską i J. Osterwą na czele.

— **Koncert-poraneek w „Reducie”.** W niedzielę o g. 12 m. 30 pp. na rzecz „Domu Dziecka” przy Ognisku Kolejowym Dyr. Wil., odbędzie się koncert tenora Opery Warszawskiej Miecz. Saleckiego i basu B. Opery w Moskwie — Miecz. Worotyńskiego.

— **„Brat marnotrawny” w niedzielę popołudniu** o godz. 4-jej od 20 gr.

— **Z Teatru Polskiego.** „Wielka kolejna i chłopiec hotelowy”, groteska Savoir’a, dziś grana będzie po raz drugi.

— **Sobotnia popołudniówka „Pociąg najdłuższy”** grana będzie po ceinach najniższych raz jeszcze w sobotę o g. 5 pp.

— **Popołudniówka niedzielną** o g. 3 m. 30 pp. grana będzie amerykańska komedia „Potęga reklamy”.

— **„Płomienna noc”** grana będzie raz w poniedziałek.

— **„Pożegnanie karnawału.** Na wtorek Teatr Polski przygotowuje widowskie okolicznościowe. Na część pierwszą złoży się świetna farsa „Codziennie o 5 ej”, na zakończenie krótkie intermezzo karnawałowe pióra W. St.

— **Laureatka konkursu im. Chopina, R. Etkinowa w Teatrze Polskim.** W niedzielę nadejdzie o g. 12 m 30 daje poraneek-koncert.

— **Doroczna reduta artystyczna** — zapowiada się jak zwykle — wesoło. Wydana pod hasłem „Pożegnanie Księcia Karnawału”, urozmaicona wieloma atrakcjami, przy akompaniamencie 4-oh orkiestry, wśród pięknie przez „Zielony Kot” udekorowanych sal — wróży wiele wesołości, bilety za okazaniem zpropoz. można nabywać w kasie teatralnej przez dzień cały, zaś w godz. 12—2 pp i 5—7 w. w cukierni W. P. Szafralla.

— **Program radia na piątek dnia 25 lutego.**

15.00 — 15.25. Komunikaty: gospodarski i meteorologiczny.

15.30—16.30. Stacja nieczynna.

16.30 — 16.45. Komunikat harcerski.

17.10—17.35. Odczyt p. t. „Lyz-wiarstwo u nas i zagranicą”, wygl. inż. Franciszek Szymczyk. (dział „Sport i wychowanie fizyczne”)

17.40—18.40. Koncert.

19.00 — 19.25. Odczyt z działu „Radjotechnika” wygl. p. Włodź mierz Stepkowski.

19.30 — 19.45. Komunikat rolniczy.

19.45 — 20.15. Przerwa. Przy-puszczalnie komunikaty.

20.15. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty.

Zabawy.

— **Bal „Sokoła”** Zarząd Okręgu „Sokoła” przypomina Sokolstwu, oraz licznym jego Sympatykom, o mającym się odbyć w sobotę d. 26 b. m. dorocznym koncercie-balu w lokalu gniazda Wileńskiego. Początek działu koncertowego o godz. 9 zaś tańców—11.

Interesujący program koncertowy, piękna dekoracja sali i lokal, dwie orkiestry (smyczkowa i dęta), pełna życia tańca, z mazurem i barwnym kotyljonem, złożą się niewątpliwie na wielce efektowną i sympatyczną całość, po kierunkiem Hoznego grona Gospodni i Gospodarzy z przesyłą Okręgu Julianową Staszewską na czele. Zabawa do godz. 4 rano.

— **Zaproszenie Ojcowie** i dobro matki, uradujące wasze dzieci — na jarmark Kazimierzowy przy-prowadzicie, nie zwlekajcie. Tak zaprasza K to im. E Dmochowskiej młodych gości na jarmark Kazimierzowy, który się odbędzie w sobotę d. 26 b. m. o godz. 4 po południu, w sali szkoły powulachnej Nr 22 „Swit” Mała Pohulanka 8. Czego też tam nie będzie stragany z obwarzankami i lakoni-ami, będą serca i kogutki piernikowe, wstążeczki, grebyki, spileczki, lusterka i chusteczki. A po-za-tem przedstawienie sceniczne p. t. „Kazikuwo święto”. Gry i zabawy. Wszystkie przyjemności za 30 groszy dla dzieci. Starsi zapłacą 50. Przybywajcie więc zagni goście, oglądajcie i kupujcie, a za wasze grosze będą książeczki dla działwy wiejskiej.

— **Doroczna Czarna Kawa** urządzana tradycyjnie przez Zarząd Domu sierot św. Antoniego, odbędzie się we wtorek 1-go marca w sali George’a od godz. 7-jej wieczór do 12-jej w nocy. Bilety u pań gospodyn zabawy, a na galerji przy wejściu.

— **Bal na rzecz Czerwonego Krzyża.** Lista Pań i Panów, którzy łaskawie przyjęli na siebie obowiązki Gospodarzy na wielki bal a niespodziankami mający się odbyć w dn. 28 lutego 1927 r. na rzecz Wileńskiego Okręgu Czerwonego Krzyża Polskiego pod protektoratem Pana wojewody Władysława Raczkiewicza i Pani Jadwigi Raczkiewicowej, w sali pałac.

PP. Abramowicz Witold, Andrzejewscy Janostwo, Bankowsky Witoldostwo, Benisławska Ofelja, Bochwicowic Stanisławostwo, Bochwicowic Lucjanostwo, Bohdanowiczowic Ignacostwo, Bohdanowiczowic Mieczysławostwo, Bosiłacy Bogusławostwo, Bobiatynostwo, Gen. br. Burhart — Bukacki Stanisław, Burhardtowie Aleksandrostwo, Buykowie Janostwo, Hr. Czapscy Jerostwo, Chmielewscy Zygmunostwo, Podpuł. Czuma Walery, Cywiliński Janostwo, Donasowic Feliksostwo, Podpułk. Dębscy, Dunin-Wasowicz Stawomostwo, Dworakowscy Włodzimierzostwo, Gen. dyw. Dzierżanowski Kasimiera, Dalewulski Władysław, Erdmanowic Karolostwo, Ehrenkreutowski Stefanostwo, Englowic Mieczysławostwo, Falkowscy Eugenjuszostwo, Gen. dyw. Farowie Wacławostwo, Podpułk. Filipkowsky Władysławostwo, Fiszser Jan, Pułk. Fogielowic Janostwo, Grzegorzewscy Władysławostwo, Pik. Gorscy Janostwo, Głeczewicowic Hipolitostwo, Pułk. Grzegorzewski, Głowiński Antonostwo, Gintow-Dlewałtowscy Kasimierzostwo i Waszkiewiczowic Józefostwo, Januszkiewiczowic Aleksandrostwo, Jankowski Casław, Jeleńska Mieczysławostwo, Jewdokimowa Marja, Jozowic Konradostwo, Józefowicowic Michałostwo, Jundziłłowic Zygmunostwo, Kłotowic Janostwo, Klecka Marja, Karabanowicz Karol, Podpułk. Kłacyński Stanisławostwo, Major. Kir-tiklisowic Stefanostwo, Kogoniewicz Stanisławostwo, Major Koc Leon, Kotwiczowic Janostwo, Kopelowic Adolfostwo, Kopelowic Stefanostwo, Kopelowic Witoldostwo, Kowalscy Zygmunostwo, Korolowic Józefostwo, Pułk. Krużewscy Janostwo, Krzyżanowscy Bronisławostwo, Kownacki Piotr, Pułk. Kozłewic Stanisławostwo, Gen. bryg. Kubinowic Janostwo, Pułk. Kozłowski, Pułk. Kucnecy Aleksandrostwo, Pułk. Kossowski, Lewakowscy, Stanisławostwo, Lokucyewscy Janostwo, Pułk. Łodziński Tadeuszostwo, Pułk. Łukasowic, Janostwo, Mackiewiczowic Wacławostwo, Matercy Ignacostwo, Marcinowscy Klemensostwo, Malcecy Janostwo, Malinowscy Olgierdostwo, Maculewiczowic Ludwikostwo, Gen. bryg. Mehlemowic, Miedziłowscy Władysławostwo, Mikulscy Karolostwo, Michojdowic Kornelostwo, Myszowiczowic Szymonostwo, Mysztowiczowic Oskarostwo, Michnie-wscy Jan, Minkiewicz Michał, Hr. Mohlowic Wacławostwo, Hr. Mohlowic Wacławostwo, Hr. Mohl Hieronim, Pułk. Morawski Stanisław, Podpułk. Niemirscy Janostwo, Ni-tosławska Ignacowa, Obiezierscy Marjanostwo, Obiezierscy Mieczysławostwo, Osterowic Julianostwo, Pułk. Ordyłowscy Stefanostwo, Pułk. Olynszczy Romualdostwo, Pułk. Pakoszwie Leonostwo, Piotraszewscy Janostwo, Pułk. Pasławscy Stefanostwo, Pułk. Paklikowscy, Pimonowic Arsenjuszostwo, Pignonowic Stanisławostwo, Piotrowiczowic Wiktorostwo, Pułk. Fowierza Władysław, Pilszczyński Stanisław, Popowiczowic Janostwo, Pułk. Popowiczowic Bolesławostwo, Porzeccy Rudolfostwo, Praszalowiczowic Bronisławostwo, Przyłuscy Józefostwo, Rackiewiczowic Oktawjuszostwo, Rane Paweł, Reszczyński Aleksandrostwo, Romerowic Jerostwo, Romerowa Bolesława, Romerowa Kasimierzowa, Romer — Ochonkowska Helena, Raewscy Stanisławostwo, Ruszczy-cowic Ferdynandostwo, Rywiczowic Antonostwo, Rychłowsky Franciszkostwo, Skindorowic Casławostwo, Pułk. Schroterowic Karolostwo, Stanisławowscy Michałostwo, Pik. Siestrzencowiczowic Stefanostwo, Podpułk. Siedleccy Piotrostwo, Staszewscy Julianostwo, Stejman Bronisław, Siłżanowic Rafałostwo, Szcep-kowsky Antonostwo, Samurłowic Janostwo, Szańlawscy Wacławostwo, Szachno Bohdan, Strumilo Marjan, Swięcłowic Bolesławostwo, Swięcłowic Kazimierzostwo, Pułk. Switalski Stanisław, Sumorok Restytut, Sumorokowic Leonostwo, Pułk. Sareder, Semidrowic Władysławostwo, Tupalscy Andrzejostwo, Podpułk. Trzebifscy Stefanostwo, Hr. Tyszkiewicz Jan, Hr. Tyszkiewiczowa Antonowa, Turczyński Roman, Hr. Umiałowska Janina, Uniechowsky Ludwikostwo, Major. Wawronchewic Rudol-fostwo, Wankowiczowic Stanisławostwo, Podpułk. Weisak, Podpułk. Weldyca Edmund, Weławski Witold, Weławscy Stanisławostwo, Władysko Władysławostwo, Wyleziński Adamostwo, Witkowsky Lu-cjanostwo, Welerowa Eż., Pułk. Zajaczkowscy, Zahofski Władysław, Zawadzcy Feliksostwo, Zdziechowscy Marjanostwo, Podpułk. Zello Aleksander, Zdrojewska Zofja.

Bilety na bal są do nabycia wyłącznie u powyższych osób. Zabawa rozpocznie się punktualnie o godzinie 23-jej wspaniałym polonesem przy dzwiękach fantar i specjalnym oświetleniu reflektorami.

— **Podziękowanie litwinów.** Dnia 24 b. m. zostali przyjęci przez P. Wojewodę przedstawiciele miejscowego społeczeństwa litewskiego P. p. Dr. Olasjko i D. Palewiczowa, którzy złożyli p. Wojewodzie wyrazy podziękowania za opiekę i pomoc udzieloną przedstawicielom społeczeństwa litewskiego, przybyłym z Litwy na pogrzeb s. p. Basanowicza (x)

— **He Wilno posiada zwierząt Podciągów.** Magistrat miasta Wilna powiadomił urząd Komisarza Rządu na m. Wilno, iż w roku ubiegłym zarejestrowano w Refectarce Wojewojom Magistratu — 2,871 koni, w tem: ogierów—416, wałachów — 1828, klaczy — 427, źrebiąt—68, mułów—4 i osioł—1. (p)

— **Sprawy miejskie.**

— **Z Rady Miejskiej.** Wczoraj Rada Miejska obradowała nad projektem budżetu miejskiego na rok gospodarczy 1927—28. Z powodu bardzo spóźnionej pory i doniosłości sprawy, wymagającej bardziej szczegółowego sprawozdania odkładamy je do numeru następnego.

— **Zebrań Informacyjne w sprawie kłeski gruźlicy.** Dowiadujemy się, iż Wileńskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w jedną z najbliższych niedziel organizuje publiczne zebrań informacyjne w sprawie zastraszającego szerzenia się gruźlicy wśród mieszkańców m. Wilna. Na zebrańu tem Wil. T-wo Przeciwgruźlicze zamierza poinformować ogół o rozmiarach kłeski, powodowanej między innymi fatalnym stanem urządziń zdrowotnych miasta. (p)

— **Handel i przemysł.**

— **Sprostowanie.** W nr-ze wtorkowym „Dziennika”, w notatce p. t. „Organizacja branż kupieckich” w ustępie końcowym wkradł się błąd zecerki, całkiem zmieniający sens tego ustępu. Powinno być „Na porządku dziennym jest zorganizowanie sekcji finansowo-przemysłowej, któraby skupiała instytucje finansowe i przemysłowe, oraz sekcji drobnego kupiectwa (od IV kategorii i niżej).”

— **Termin zeznań o podatku dochodowym.** W terminie do 1 kwietnia (dla osób fizycznych) do 1 maja (dla osób prawnych) składają zeznania o dochodzie na przepisanych formularzach. Płatnicy nie dotrzymujący tych terminów podlegają karze grzywny od 3 do 100 zł., ponadto podpadają w t. zw. zaoczność, czyli że władza wyznarowa może ustalić ich dochód zaocznie na podstawie jedynie tych danych jakimi rozporządza, ponieważ obowiązek przesłuchiwania podatnika w tym wypadku odpada. (o)

— **Sprawy szkolne.**

— **Gdzie odbywać się będą egzaminy dla nauczycieli.** Onegdaj podaliśmy notatkę o egzaminach kwalifikacyjnych dla nauczycieli czynnych szkół powszechnych w czasie od 25 bm. do 7 marca r. b. W ostatniej chwili zaszła zmiana co do lokalu, mianowicie egzaminy będą się odbywały nie w Seminarjum Nauczycielskiem Męskim lecz w Żeńskim im. Królowej Jadwigi (Augustjańska 4). (b)

— **Sprawy rolne.**

— **Walka ze szkodnikami drzew owocowych.** Związek kółek rolniczych z Wileńskiej projektuje w r. b. przeprowadzić poraz pierwszy doświadczenia z użyciem świec arsenowych do walki ze szkodnikami w sadach i ogrodach. (x)

— **Nowa mleczarnia współdzielcza.** Dnia 23 b. m. nastąpiło otwarcie w Olkienkach, powiatu Wi-

Kronika policyjna.

— **Teatr na Pohulance** omal nie padł ofiarą pożaru Dn. 24 b. m. o g. 3 m. 30 w teatrze „Reduta” zapalił się sadze w kominie, które pogotowie straży ogniowej natychmiast stłumiło. Straty i wypadków nie było.

— **Pożar w fabryce papieru Charta** Dn. 24 b. m. o g. 6 m. 30 w fabryce wyrobów papierowych „Charta” ul. Nowogródzka Nr. 18, z powodu wadliwej budowy pieca powstał pożar, który strącił ogólną w sarkofu stłumiła. Straty nieznane. Wypadków nie było.

